

# A B C

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

## Niesamowite stosunki polityczne Z Sejmem albo bez Sejmu!

**Panie Premierze, trzeba wybrać  
Dość tych walk i tarć  
Społeczeństwo chce mieć jasną sytuację, bo chce  
spokoju i pracy**

W naszym życiu politycznym zaczynają się dziać

rzeczy wręcz niesamowite.

Chodzi mianowicie o to, że w tej chwili nikt właściwie nie mógłby z całą pewnością i poczuciem odpowiedzialności powiedzieć,

jaki jest system rządów w Polsce.

Bo z jednej strony utrzymuje się przy życiu Sejm, który ma liczne, bardzo liczne braki, a przedewszystkiem ten brak zasadniczy, że

jest rozbity i chaotyczny,

z drugiej jednak strony Rząd z tym Sejmem nie liczy się, utrzymując formalnie system rządów parlamentarnych.

Wypadki ostatnich dni rzuciły jasnkawy snop światła na

niedomagania ustrojowe

naszego życia państwowego. Przykład był wymowny. Sejm wyraził nieufność dwóm ministrom. Miał do tego prawo, bo tak chce Konstytucja. Jednakże Rząd przeszedł do porządku dziennego nad stanowiskiem izby poselskiej, nie czyniąc kroków w kierunku zmiany ustroju państwa.

W ten sposób rozgorzała między Sejmem i Rządem walka, która życiu państwowemu

pożytku nie przyniesie,

a społeczeństwu, które tych ciągłych walk i tarć ma już po same uszy, bo pragnie ono spokoju wewnętrznego i twórczej pracy, wykaże dobitnie, że nasz

organizm polityczny jest chory.

Chorobą tą jest przedewszystkiem brak

wyraźnego zarysowania

obecnego systemu rządów w Polsce.

Można bowiem rządzić z Sejmem, można rządzić bez Sejmu, ale rządzić zdecydowanie w tym lub innym kierunku. Najgorsza jest niejasność i mgławicowość.

### DZISIEJSZE PRZEDPOŁUDNIE POLITYCZNE

## Niepewność i wyczekiwanie

Dzisiejsze przedpołudnie miało pod znakiem

niepewności i wyczekiwania.

W kołach rządowych jeszcze

decyzja żadna nie zapadła,

wyczekują one bowiem wyniki obrad Senatu. Premier Bartel na każdy wypadek przystąpił do

opracowania expose,

jakie ewentualnie wygłosiłby na posiedzeniu czwartkowym Sejmu.

ZDECYDOWANA  
OPOZYCJA P. P. S.

W Sejmie dzisiaj przed południem odbyła się rozmowa przedstawiciela Związku Lud.-Nar. p. Zwierzyńskiego z marszałkiem Ratajem, poświęcona właśnie omówieniu obecnego kryzysu

Klub P. P. S., który dotąd popierał Rząd, zajmuje w chwili obecnej stanowisko zdecydowane i traktuje konflikt, jako naruszenie przez Rząd praw parlamentu i demokracji.

## Pomiary w obłokach



Nowoczesne samoloty zaopatrzone są w niezwykle precyzyjne aparaty miernicze, które z dużych wysokości pozwalają dokonać tego, czego człowiek z ziemi dokonać nie mógł.

## Społeczeństwo bohaterowi przestworza Mamy już plac pod budowę

Warszawa sptaca dług honorowy Orlińskiemu

Akcja wdzięczności społeczeństwa dla bohaterskiego kpt. Orlińskiego, już w pierwszym dniu od jej rozpoczęcia przybiera na rozmiarach.

Co do konieczności spłacenia długu honorowego wobec kpt. Orlińskiego, wrozumieliśmy się odrazu z naszymi Czytelnikami. Ludzie różnych zawodów spieszą z pierwszymi cegiełkami pod budowę domu DLA KRÓLA PILOTÓW POLSKICH.

Ze strony prezydium m. st. Warszawy zadeklarowano plac pod przyszłe osiedle kpt. Orlińskiego. Plac obejmuje około 1.000 m. kw.

Jest to obszar na którym stanąć może wygo-

dne domostwo, otoczone dużym ogrodem.

Wybór placu i opracowanie szczegółów powierzone już p. inż. Stomilskiemu, naczelnikowi wydziału technicznego Magistratu.

Ponadto płyną składki od Czytelników „ABC”:

P. St. Mroczkowski przysłał na nasze ręce 5 zł., p. inż. W. Danecki 10 zł., p. Franciszek Fryszacki 10 zł., p. Bolesław Siemion 3 zł., Wiesio Leskiewicz 1 zł., p. M. Zebrowski 2 zł., p. Felicia Skórczyńska 5 zł., p. Józef Sknada 2 zł., p. J. Stal 2 zł., p. Maria Zaleska 3 zł., p. H. Lissowski 10 zł. — Razem w ciągu wczorajszego wieczora. Dziś od rana wpływają dalsze kwoty

## Szczerozłoty medal dla Orlińskiego

P. Prezydent Rzeczypospolitej, gdy się dowiedział o tem, że Złoty Krzyż Zasługi, nadany kapitanowi Orlińskiemu, jest wykonany ze srebra, następnie zaś wyzłocony, zarządził wykonanie dla bohaterskiego lotnika Krzyż Zasługi ze szczerzego złota.

### Rada Ligi w grudniu

GENEWA, 28. 9. (A. T. E.). 43-cie posiedzenie Rady Ligi wyznaczone zostało na dzień 6 grudnia do Genewy. Pogłoski, jakoby najbliższe posiedzenie Rady odbyć się miało w Berlinie, nie sprawdziły się.

### Następca Karachana

LONDYN, 28. 9. (A. T. E.). — Z Szanghaju donoszą, iż na miejsce posła sowieckiego w Pekinie Karachana mianowany został, jako następca konsul sowiecki w Mugdenie Krakowicki.

## GIEŁDA

Chęć kupna wzrasta, obroty się nieco ożywiają. Dodajmy do tego zapowiedź obniżenia podatku giełdowego z 8 proc. do 2 proc., a sytuacja zupełnie stanie się zachęcającą do gry.

W związku z powyższem dla akcyj panuje tendencja choć spokojna, lecz co najmniej lepsza.

Tranzakcje są dokonywane po kursach utrzymanych, a więc: Bank Polski 87, Dyskontowy 8.30, Handlowy 3.60, Siła i Światło 25, Wegiel 69, Ostrowiec 7.30, Starachowice 2.16 $\frac{1}{2}$ , Rudzki 1.34, Nobel 2.55, Cegielski 18, Zieleńscy 12.75, Zyrardów 13.85, Borkowski 1.55.

Za gotówkę dolarowa Bank Polski płaci po dawnemu 8.94, za czekei dolarowe 8.98.

Dolar w obrotach prywatnych przy tendencji 9.01—9.01 $\frac{1}{2}$ .

Ruble złote 4.86—4.87. W dolarach za 100 rubli złotych 53.25.

Urzędowa cena 1 grama złota na dziś bez zmiany 5.98.16.

## Zieliński tu; Zieliński tam

Pociąg za postrzelonym bandytą Zielińskim, prowadzony z niezwykłą energią przez komendanta policji powiatu grójeckiego nadkomisarza Ptasńskiego, trwa w dalszym ciągu. Powiaty: Grójecki, Kozienski i Radomski, formalnie zalane są policją.

W obławie biorą udział psy policyjne.

Ponieważ są poszlaki, że Zieliński uciekał konno w stronę Warszawy, przez całą noc dziesiąta, patrolowały wzmocnione posterunki policyjne na terytorjach miasta, w związku z czem na roku ul. Sieradzkiej i Wolskiej wynikła strzelanina, za podejrzany osobnikiem, który jednak zdołał umknąć.

## Wywiad z gen. Malczewskim

LWÓW, 28. 9. — Tel. wł. — Współpracownikowi „ABC”, który zaraz po przyjeździe gen. Malczewskiego uzyskał z nim rozmowę, oświadczył gen. Malczewski, że we Lwowie bawi do soboty, później wyjeżdża na pewien czas do Warszawy, by następnie na stałe zamieszkać we Lwowie.

W związku z doniesieniem niektórych pism, jakoby gen. Malczewski wyczytał w wywiadach, udzielonych przez siebie prasie nieścisłości, które rzekomo znajdują się w publikacjach gen. Stanisława Hallera, dotyczących wypadków majowych, oświadczył gen. Malczewski, że informacje te nie

odpowiadają rzeczywistości. Nie mówiąc o tem, — oświadczył generał Malczewski — że wywiadu nie udzielałem, nigdy o jakich nieścisłościach w artykułach gen. Stanisława Hallera nikomu nie mówiłem. Cała ta historia jest nieprawdziwa.

Co się tyczy nastroju społeczeństwa — zauważył gen. Malczewski, że wzrosło ogromnie od maja zainteresowanie sprawami państwowymi, narodowymi i społecznymi. Ludzie — mówił gen. Malczewski — zaczęli wrzeszczeć samodzielnie myśleć i wyrażać sobie opinie o sytuacji i to uważa generał za dodatni wynik majowych wypadków.

# NASZE ABC

## KONFLIKT ZASADNICZY.

Konflikt pomiędzy Sejmem a Rządem doszedł do momentu krytycznego. Prezydent Rzeczypospolitej przez powołanie Rządu, w którym zasiadają ówaj ministrowie przed Sejm dyskwalifikowani, rozwiązanie tego konfliktu przyspieszył. Prezydent jest konstytucyjnie nieodpowiedzialny, odpowiedzialność za niego ponosi Prezes Ministrów. W ten sposób konflikt ogranicza się do walki Rządu z Sejmem.

Rząd odmawia Sejmowi prawa „wyrywania sobie zębów” w postaci usuwania poszczególnych ministrów. Sejm natomiast uważa za możliwość usuwania ministrów, jako jedną z najważniejszych form kontroli nad działalnością Rządu.

W ten sposób konflikt ma znaczenie zasadnicze. Jest poniekąd walką pomiędzy różnymi systemami rządów, zśród których należałoby wreszcie uczynić jakiś zdecydowany wybór.

Konflikt zasadniczy Rządu z Sejmem rozstrzygnąć się musi jutro, pojutrze. Cała rzecz polega na tem, czy w czwartek nastąpi zwołanie się Rządu z Sejmem na posiedzeniu sejmowym.

W ubiegły piątek marszałek Sejmu zapowiedział na czwartek dnia 30 b. m. posiedzenie sejmowe w sposób warunkowy, a mianowicie o tyle tylko, o ile Senat uchwali do prowizorium budżetowego jakiegokolwiek zmiany.

Tymczasem wczoraj senacka komisja skarbowo-budżetowa przyjęła prowizorium budżetowe bez żadnych zmian. Dzisiaj o godz. 4 popołudniu zbiera się Sejm i prawdopodobnie znajdzie się w nim większość do przyjęcia prowizorium bez zmian.

W ten sposób Sejm nie miałby faktycznego materiału do obrad czwartkowych. Rząd mógłby już dzisiaj wieczorem zamknąć sesję parlamentarną. Niewiadomo, czy Rząd zdecyduje się stanąć w tej chwili przed Sejmem, a w takim razie uzyskałby prawdopodobnie votum nieufności, czy też woląby stanąć przed Sejmem z końcem października, dokonawszy przetasowania ministrów w myśl życzeń i wskazań izby poselskiej, a w takim razie rozstrzygnięcie konfliktu zostałoby odroczone o miesiąc.

Decydujący dla sytuacji będzie dzisiejszy wieczór lub jutrzejszy poranek.

## Agitacja bolszewików przeciw Polsce

MOSKWA, 28.9. (POWAP). Rozpoczęła się ta gwałtowna agitacja przeciw Polsce. Różne rejonowe i gubernialne Komitety odbywają wiece, na których wynoszą wrogie rezolucje przeciw Polsce. Ostatnio odbyły Komitet partyjny w Iwanowo-Wozniensku zaznaczył w rezolucji, że w obecnej konstelacji politycznej na Zachodzie Europy należy obawiać się agresji Polski w stosunku do Rosji Sowieckiej. Polska rzekomo nosi się z planem napaści na Sowiety, podżegane usilnie przez rząd konserwatywny Anglii.

## Lotnicy polscy pozdrawiają naród japoński

Wracając drogą powietrzną do naszej Ojczyzny prosimy Szanowną Redakcję o pośrednictwo w podziękowaniach, które chcemy przekazać braterskiemu narodowi japońskiemu.

Trudno jest wyrazić słowami te uczucia wdzięczności, które żyjemy za okazane nam serdeczne przyjęcie podczas naszego pobytu w Tokio. Szczerej Warszawy przyjaźni nie zapomnimy nigdy. Chcemy po powrocie do Warszawy przekazać szczególnie naszym rodakom wrażenia Warszawy gościnności i podzie-

lić się z nimi naszą radością. Jeśli lot nasz do Waszego Kraju mieć będzie w przyszłości pomyślne rezultaty, będziemy to uważali za największe szczęście.

Powracając lotem powietrznym pełni radości, której zazналиśmy w Waszym pięknym Kraju, raz jeszcze wyrażamy słowa głębokiego szacunku dla bratniego narodu japońskiego.

Tokio, 10 września 1926  
Orliński, porucznik.  
Kubiak, sierżant.

## Szwajcaria dezynfekuje kraj

GENEWA, 28.9. (ATE). — Szwajcarska Rada Związkowa uchwaliła wydalic z granic Szwajcarii Samuela Grünberga, który w swoim czasie usiłował dokonać zamachu na prezydenta Mottę. Na podstawie zebra-

nych materiałów Rada doszła do wniosku, że Grünberg nie może być uważany za umyślowo chorego, chociaż nie jest w zupełności odpowiedzialny za swoje czyny.

## Wzmógł się wyścig spiskowców na świecie

### Persja także chce mieć głos

PARYŻ, 28.9. (A. T. E.). — „Chicago Tribune” donosi z Tegeranu o masowych aresztowaniach wśród oficerów żandarmerji i policji, jak również

wśród ludności cywilnej. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem nowego spisku przeciwko szachowi. W Persji ogłoszono stan wyjątkowy.

## Mussolini i Chamberlain

LONDYN, 29.8. (A.T.E.). — Z Rzymu donoszą, iż podczas nadchodzącego spotkania Mussoliniego z Chamberlainem omawiane będą także sprawy

chińskie. Mussolini miał się wypowiedzieć przychylnie o interwencji mocarstw europejskich w Chinach.

## Kongres katolicki

LONDYN, 27.9. (A. T. E.). — odbywa się tutaj posiedzenie 8-go kongresu organizacji katolickich, który zbiera się co trzy lata. W obradach bierze udział

znany pisarz angielski Chesterton. Na porządku dziennym znajduje się między innymi sprawa konfliktu meksykańskiego.

## Manewry litewskie na polskim pograniczu

KOWNO, 28.9. (P. A. T.). — W pobliżu granicy polskiej między Wilkomiczem i Janowem

odbędą się w tych dniach wielkie manewry armji litewskiej, mające trwać cały tydzień.

## Pogłoski o mobilizacji Sowiętów

KRÓLEWIEC, 28.9. (PAT). Jak donosi „Morgen Stimme” przybyłe z Rosji do Kowna osoby twierdzą, iż Sowiety przeprowadzają mobilizację kilku

roczników. Po miastach sowieckich rozlepione są wielkie plakatki, wskazujące na zbrojenia Polski i grożące stąd niebezpieczeństwo wojny.

## Szkarlatyna

W dniu wczorajszym w szpitalach warszawskich pozostawało na kuracji 825 osób chorych na szkarlatynę. W ciągu dnia zmarły 3 osoby, oraz wyzdrowia-

ło 9 osób, przybyło nowych chorych 19 osób.

Ogółem w szpitalach warszawskich pozostaje obecnie 832 chorych na szkarlatynę.

## Złamany łokieć

W domu dochodowym teatrów warszawskich przy ul. Tregbackiej nr. 10 przy budowie nowej oficyny, w czasie pracy spadł z rusztowania z wysokości III piętra 23-letni Wiktor

Troczyński (Luecka nr. 34), robotnik, który potknął się dotkliwie i złamał łokieć lewej ręki. Pogotowie przewiozło Troczyńskiego do szpitala św. Rocha.

## Pod kołami

Piotr Kopsis, rolnik, lat 32, zamieszkały we wsi Rodzianka, przyjechał rano na targ. Konie zaprzęzione do wozu Kopsisa przeraziły się przejeżdżającej kolejką i poniosły. K. upadł z

wozu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu przyczem uległ poważnym obrażeniom ciała.

Kopsis w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Skazany na dożywotnie więzienie Lucjan Zaboklicki pozostaje jeszcze w więzieniu przy ul. Dzielnej.

Po rozprawie wczorajszej, na którą szedł zupełnie przybity, pewny, że usłyszy straszne słowa „smierć”, powrócił do więzienia rozpromieniony, z trudem hamując szaloną radość z tego, że darowano mu życie.

Wczoraj nie zezwolono mu jeszcze na zadne wienie.

Zaboklicki pozostawał sam w osobnej celi i prosił o pozostawienie mu światła do późnego wieczora.

Skazaniec będzie w najbliższych dniach przeprowadzony do więzienia na Mokotowie.

## Mama czy szofer?

### Romantyczna panna Sa a ucieka z Pinczowa do Kielc

Pinczów nie jest wielkim miastem. Życie płynie tam spokojnie i cicho. Nic też dziwnego, że szofer p. Starosty, człowiek bywały, z wielkim powodzeniem, grał w Pinczowie rolę pierwszego amanta.

Panna Sala B. romantyczna żydóweczka, córka zamożnego kupca pinczowskiego, zamglonym wzrokiem spoglądała na pięknego szofera. Dziewczyna była ładna, a chłopak czuły na wdzięki niewieście... postanowili uciec razem.

Dzień ucieczki ustalono, bardzo sprytnie, w czasie trzydniowych świąt żydowskich, kiedy żadnemu „prawowiernemu” nie wolno jeździć nigdzie.

Uciekli do Kielc.

Zaniepokojona rodzina p. Sali, rozpoczęła poszukiwania w Pinczowie — bezowocnie.

Co robić? Udali się do rabina Rapaporta, który w tym wyjątkowym wypadku dał zezwolenie na wyjazd.

Mama, siostra i dwaj bracia p. Sali, pojechali do Kielc, gdzie z łatwością odzyskali zbiegłą parę. I tu nastąpiła scena rozdzierająca.

Szofer czy Mama?

Po dłuższym namyśle, jednak p. Sala uznała, że mamę kocha więcej, niż szofera, i poszła z mamą.

Ukryli ją w Bedzinie, aby drugi raz nie uciekła.

## Potęga na drzewie

Sensacyjna lektura Robinson Krusoe, Karol May, Finmore Cooper i t. d., tak nastroszyli czternostoletniego Eugenjusza Potęgę (Grzybowska 66), że „zwał” z domu i postanowił zamieszkać na drzewie, jak „Tarzan wśród małp”.

Mieszkanie atoli na drzewie

w posesji przy ul. Raszyńskiej Nr. 54 okazało się o tyle niepełne, że młody człowiek spadł z gałęzi i potknął się niebezpiecznie.

W stanie groźnym przewieziono chłopca do szpitala Dzieciątka Jezus.

## Masły Iwanickiego, a Iwanicki Masłęgo

### Napad na mieszkanie policjanta

Stefan Masły (Wiejska 3) „miał złość” do posterunkowego Ludwika Iwanickiego (Hoza pr. 1). Przyszedł tedy Masły do mieszkania policjanta i tam rzucił się na niego, usiłując mu wytrwać kaburę z rewolwerem.

Policjant „nie w ciemnię bity”, zrobił użytek z bagnetu.

W stanie ciężkim Stefana Masły odwieziono do szpitala św. Ducha.

## Pod gazem

W domu nr. 15 przy ulicy Wspólnej w mieszkaniu własnym zatrula się przez nieostrożność gazem świetlnym 45

letnia Matylda Gołębiowska, pracownica igły, która w stanie ciężkim przewieziono Pogotowie do szpitala św. Łazarza.



ST. GENELI i S-Ka

ZNAKOMITE WÓDKI  
WYKWINTNE LIKIERY

Warszawa.

Al. Jerozolimskie 117  
tel. 157.

# Ilu jest bolszewików? Czy bolszewizm jest ruchem masowym? 2 proc. ludności

Spoleczeństwo nasze często robi ten błąd, że z faktu 9-letniego istnienia wszechwładzy bolszewickiej na terenie dawnej Rosji, wysnuwa wnioski o bolszewizmie, jako o zjawisku masowym. Pogląd ten jest z gruntu fałszywy.

Dla dowodu prawdy naszego twierdzenia — kilka cyfr:

Partja bolszewików — Wszelkizwiązkowa Komunistyczna Partja — liczyła dnia 1 czerwca 1926 roku

1.067.327 członków i kandydatów.

Tak zwany Komsomol — Komunistyczny Związek Młodzieży — liczył dnia 1 czerwca 1926 roku

1.878.491 członków i kandydatów.

Ogółem więc bolszewicy wraz z młodzieżą bolszewicka liczą niecałe

3 miliony ludzi.

Ponieważ ludność dawnej Rosji czyli obecnego SSSR wynosi 144 miliony, masa bolszewicka stanowi zaledwie 2 proc. ludności.

Ale jeżeli statystykę o składzie liczbowym partji bolszewickiej poddać baczniejszej analizie to okaże się, że szanse bolszewizmu jako ruchu masowego są jeszcze bardziej znikomane.

Otóż z masy 1.067.327 członków i kandydatów W. K. P. jest aż

421.845 kandydatów.

40 proc. masy partyjnej stanowią kandydaci!

Wydaje się to dziwnem na pierwszy rzut oka, ale przy bliższej analizie — zrozumiałem. Aby być przyjętym w poczet członków rzeczywistych partji bolszewickiej, trzeba odpowiadać pewnym wymaganiom ideowym programu bolszewickiego, trzeba być bolszewikiem.

Kandydaci, pozbawieni wszelkiego podłoża ideowego bolszewizmu, pozostają wiecznymi kandydatami, zachowując tytuł kandydata po to tylko, aby opłacać składki na partję.

W tej samej sytuacji, co kandydaci partji, są i członkowie Komsomolu, z których również niewielki tylko odsetek przechodzi do szeregów partyjnych. Większość członków Komsomolu należy do tej organizacji tylko po to, aby korzystać z pewnych przywilejów, aby mieć szansę na uzyskanie posady państwowej i t. d.

Faktycznie więc jako bolszewików w rzeczywistości tego słowa znaczeniu znać należy:

rzeczywistych członków partji, a tych jest 645.482.

A więc prawdziwych bolszewików jest niecałe pół proc. ludności!

O bolszewizmie, jako o ruchu masowym nie może więc być mowy. Ale bolszewizm nie tylko nie jest ruchem masowym całej ludności, a co ważniejsze — nie jest nawet ruchem masowym proletariatu!

W przemyśle fabrycznym sowieckim zatrudnionych jest 4

miljony robotników, proletariatu wiejskiego (batraków) jest 1.750.000, bezrobotnych 1.200.000, ogółem więc proletariatu sowieckiego liczy 7 milionów ludzi.

Z tych 7 milionów robotników należy do partji bolszewickiej zaledwie 150 tysięcy!

A więc zaledwie jakie

2 proc. proletariatu

jest w szeregach bolszewickich. Przeszło 800 tysięcy osób z li-

czy 1.067.327 członków i kandydatów — to urzędnicy sowieccy i partyjni!

Na ostatnim XIV Zjeździe partji bolszewickiej w styczniu 1926 roku na 665 delegatów, biorących czynny udział w zjeździe, było 5,1 proc. czyli 34 delegatów robotników z fabryk, z proletariatu!

Włóscian z roli było 2 czyli 0,3 proc.!

Reszta — to urzędnicy sowieccy i partyjni!

## ABC prześwietla panującą drożyzną stawiając pytanie: Jak ludzie różnych zawodów odczuwają drożyznę? ABC rozpoczyna szereg rozmów

W myśl naszej zapowiedzi z niedzieli przystępujemy odrazu do

szerokiej akcji

w sprawie walki z drożyzną, pragnąc w miarę naszych sił i możliwości, na właściwym sobie gruncie, przyczynić się **współ z naszymi czytelnikami** do zwalczania tej piekającej dolegliwości naszego życia.

Pierwszym krokiem na tej drodze jest

szereg rozmów

na wskazany w nagłówku temat:

jak ludzie różnych zawodów odczuwają drożyznę?

Zaczynamy od tego, gdyż przedewszystkiem należy ustalić i wyswietlić

rozmiar i charakter zła.

Bo, jak to powiedziało ABC w pierwszym swym numerze, przedewszystkiem trzeba wiedzieć, **znaczenie faktyczny**, a potem dopiero można ocenić i wskazywać **środki zaradcze**.

Jakkolwiek dużo się u nas o drożyznie mówi, dotychczas jednak nie uczyniono próby dokładnego prześwietlenia panującej drożyzny, tak, jak ona się przedstawia w codziennym życiu. Suche cyfry statystyczne wystarczyć nie mogą. Samo życie musi dać odpowiedź na pytanie: **jaki ciężar drożyzny** dźwigamy na swych barkach? Trzeba więc uchwycić drożyznę niejako

na gorącym uczynku.

W ankiecie naszej weźma udział przedstawiciele

wszystkich zawodów,

dla których drożyzna nie jest tylko tematem do oderwanych rozważań, ale

codzienna troską i utrapieniem życia.

Każdy zapytany przez nas przeciętny robotnik, rzemieś-

nik, gospodarz, drobny kupiec, inteligent, odpowie na pytanie:

ile zarabiał i jak żył przed wojną, a ile zarabia i jak żyje obecnie?

W ten sposób ankieta nasza stanie się żywą statystyką panującej drożyzny i uświadomi

# Bankier świata Naturalnie St. Zjednoczone udzieliły w r. 1925 kredytów na zgórą 6 miliardów dolarów

St. Zjednoczone po wojnie stały się bankierem świata, o dziedziczyły tę rolę po Anglii, która wprowadziła do r. 1914 miała w tym względzie pierwsze miejsce, lecz obecnie w żaden sposób nie może się uporać z wewnętrznymi trudnościami.

Nikt jednak, wiedząc o tem, że St. Zjednoczone rolę takiego bankiera pełnią, nie zdaje sobie sprawy, w jak wysokim stopniu to ma miejsce.

W r. 1925 St. Zjednoczone miały wierzycelności

6.222 milionów dol.,

a ponieważ już w pierwszej połowie r. b. wierzycelności te wynosiły

3.545 milionów dol.,

więc można z wszelką pewnością utrzymywać, że w zamknięciu rachunkowym za r. 1926 dług świata wobec St. Zjednoczonych, zaciągnięty w formie kredytów handlowych, wyniesie przeszło

7 miliardów dol.

Do sumy tej, oczywiście, nie są wliczone długi państwa z tytułu wojny światowej.

W r. 1925 rozdziel tych wysokich kredytów, udzielonych przez St. Zjednoczone, przedstawiał się tak, że 5,12 miljarda dol. pochłonęły same Stany wraz ze swymi posiadłościami, a 1,1 miljarda dol. udzielono innym państwom.

Jeśli chodzi o kredyty St. Zjednoczonych, to najwięcej mają one wierzycelności w Kanadzie i w krajach południowo-amerykańskich. Znaczne też sumy udało się wydstać tytułem kredytów Niemcom. Jak dalece Anglia pozostaje w tych sprawach w tyle, świadczy fakt, że o ile St. Zjednoczone do 1 lipca r. b. pożyczki obcym państwom 525 milionów dol., — Anglia na ten sam cel użyła tylko 300 milionów!

## Reprezentacja naszej siły zbrojnej zagranicą Jesienne manewry we Francji

W pierwszej połowie października b. r. odbędą się we Francji, w obozie szkolnym La Courtine doroczne manewry jesienne, na które — jak się dowiaduje „ABC” — zostali za-

### Rumunja też gościć będzie naszych dzielnych oficerów

W tym samym czasie odbędą się również i w Rumunii manewry jesienne.

Weźmą w nich udział w charakterze obserwujących gości dwie grupy naszych oficerów Sztabu General. Pierwsza pod kierunkiem: gen. dyw.

proszeni przedstawiciele naszej siły zbrojnej.

Wczoraj właśnie grupa oficerów Sztabu Generalnego pod kierownictwem Szefa Wydz. Ogólnego Departamentu Kawale-

Thullie'go, druga zaś — plk. Pilsowskiego.

Wyjazd naszych oficerów na ćwiczenia w Rumunii — ma nastąpić w pierwszych dniach października.

Udział w pokojowych manewrach zaprzyjaźnionych z nami

trii M. S. Wojsk, ppłk. Szt. Gen. Skrzyńskiego - Kmicia Ludwika udala się do Francji, celem wzięcia udziału w manewrach w charakterze gości obserwatorów.

państw jest niezwykle kształtacz, daje możliwość porównania faktycznego stanu rzeczy u nas z postępnami tam pozycjonem. Staranny dobór oficerów wróży dodatnie wyniki, jakie z tej wojskowej nawskrosz pokojowej ekskursji osiągnie nasza siła zbrojna.

## Komisja kwalifikacyjna dla urzędników państwowych M. S. Wojsk. na rok 1927

Świeżo — jak się dowiaduje ABC — został zatwierdzony skład komisji kwalifikacyjnej dla urzędników państwowych M. S. Wojsk. w osobach:

Urz. V. st. st. Dzierżyciewskiego Władysława, urz. V. st. st. Salomonowicza Modesta Michała, urz. VI. st. st. Maternickiego Tadeusza Czesława, urz. VII. st. st. Kochanowskiego Wiktora, urz. VIII. st. st. Soboty Władysława Kazimierza oraz zastępców: urz. VI. st. st. Urbańskiego Maksymiljana, urz. VI. st. st. Płacheckiego Konrada, urz. VII. st. st. Wąsowskiego Stefana.

Komisja kwalifikacyjna została powołana do wydawania opinii o kwalifikacjach urzędników cywilnych M. S. Wojsk. od XII do VII stopnia służbowego

## WESOŁE ECHA

GROŻNĄ ULICĄ.

Jeden z mówców groził Sejmowi „ulicą”...  
— Jako ulicą?  
— Chyba tylko... Marszałkowską.

DRUSKIENIKI

— W Druskienikach odkryto nowe wody lecznicze.  
— Na co pomagają?  
— Ułatwiają rozwiązanie.

SEJMU

— A jedyną premier Bartel zanadto słucha prawicy...  
— Jaki?  
— Prawica chciała zredukować posłów do połowy — a Bartel chce odrazu wszystkich.

KTO I ZA CO MA PŁACIĆ?

O dowcipnem znalezieniu się ministra spraw zagranicznych Francji, Brianda, w czasie śniadania, jakie spożył ze swym niecierpliwym kolegą po fachu, Stresemannem w Thoiry, opowiada ją pisma francuskie na podstawie relacji korespondenta paryskiego angielskiej „Morning Post”, który ze swej strony zasięgnął języka od właściciela restauracji, w której spożywali śniadanie dwaj meżowic stanu. Gdy przyszło do płacenia rachunku, p. Stresemann zapłacił, a p. Briand nie zapłacił, ale za niego zapłacił kucharz.

Podobno, taki podział ról można się p. Stresemannowi nie podobają.

# Co nas czeka w 1927 roku

## Przepowiednie indyjskiego fakira Cza-Madgari

W Kalkucie obecnie mieszka najsłynniejszy fakir, autor wielu dzieł. Cza-Madgari, który co pięć lat ogłasza w prasie swe nadzwyczaj trafne przepowiednie na przyszłość. Parę tygodni temu fakir ten ogłosił właśnie swój najnowszy horoskop o najważniejszych wypadkach w 1927 roku. Według Cza-Madgari, w lutym 1927 roku w Turcji

### upadnie rząd obecny

i u steru władzy ukażą się przedstawiciele konserwatywnych partji. Na ulicach Angory i Konstantynopola dojdzie do wielkiego rozlewu krwi.

Przeciwko Rosji wystąpią z jednej strony — Chiny, z drugiej — Anglia. W końcu tej krótkotrwałej wojny w Rosji

### dojdzie do poważnych zaburzeń,

podczas których zginie pięciu przywódców bolszewizmu.

Z państw azjatyckich na czołowe miejsce wysunie się Afga-

nistan, o którym będzie dużo pisała prasa europejska. Huragany i trzęsienia ziemi nawiedzą Borneo i Sumatrę.

### W lipcu 1927 roku

Europa będzie świadkiem ważnych wypadków politycznych we Francji.

W sierpniu zajmą uwagę całego świata wypadki w Hiszpanji.

Zwiększenie dobrobytu w 1927 roku Cza-Madgari przewiduje w drugiej połowie 1927 roku w Polsce, w Czechosłowacji i w Bułgarii.

W pierwszych dniach września w Ameryce zostanie zarejestrowany bardzo ważny wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

W październiku 1927 roku przewidywane są nowe kolonialne wojny w Afryce.

W grudniu będziemy świadkami wstrząsów politycznych

### w Indiach Angielskich,

# Z dziejów Czarnogóry

## Młodość króla Mikołaja

Młodość króla Mikołaja czarnogórskiego, który przez ciąg swego żywota cieszył się ogromnym poparciem Rosji, obfitowała w niezmiernie

### drastyczne momenty.

Biograf nazywa go intrygantem, tchórzem, który w potrzebie gotów każdego oszukać.

Z powodu nieurodzaju w Czarnogórze którego roku zapanał głód; Rosja przysłała poważną ilość zboża dla najbardziej potrzebujących. Zboże to jednak Mikołaj sprzedał, a pieniądze schował do kieszeni.

Gdy ofiarodawcy, dowiedziawszy się o tem, zażądali wyjaśnień, Mikołaj kazał odpowiedzieć, że zboże istotnie sprzedane, lecz tylko po to, by stworzyć fundusz specjalny na wypadek głodu w przyszłości.

Gdy zbliżała się wojna rosyjsko-turecka, najpierw Rosja, a później także Serbia przysłały Czarnogórze w darze poważną ilość karabinów, uważając słusznie, że broń ta w wojnie przy-

da się napewno. Mikołaj rozdał wprawdzie tę broń obywatelom Czarnogóry, ale za każdy karabin ścigał dość

### wysoki podatek.

Placono go, gdyż nikt się nie domyślał, że karabiny i Rosja i Serbia przysłały darmo.

Ciekawy był tryb życia Mikołaja, który co wieczór zaraz po kolacji urządził w pałacu swym

### grę w karty;

ucział w grze brali wszyscy — od dygnitarzy do zwykłych śmiecielników. Mikołaj siadał zazwyczaj do gry z drobną sumą pieniędzy, a przegrawszy ją, grał na pieniądze bez pieniędzy; w ten sposób nietylko się odgrywał, lecz zyskiwał wiele. Partnerów jednak miał stałą wprawdzie urzędniczy irytowali się tym sposobem gry, przegrywając nieraz całomiesięczne pensje, lecz grali, by się panującemu przypodobać.

Otoczenie Mikołaja — np. jego pierwszy adjutant — wyraźnie już

### w czasie gry oszukiwał.

Nie też dziwnego, że tak „panując”, król Mikołaj czarnogórski, mając zaledwie 200 tys. poddanych, zebrał ogromny majątek, gdy podobni nieraz ciępieli nędzę.

## Zabawa amerykańskich miliardów

### Harem w Maroku

Pisma hiszpańskie donoszą, że jeden z młodych Morganów, osobiste fundusze którego trzeba obliczać na miljardy dolarów, nabył od sultana marokańskiego jedną z jego letnich rezydencji w Afryce wraz z cudownym pałacem, który lat temu dziesięć

### był wybudowany z białego marmuru i malachitu.

Morgan upiękśli ten pałac rzeźbami, tkaninami i obrazami najlepszych malarzy europejskich, w dodatku zaś, zapewne „dla utrzymania stylu wschodniego” w pałacu tym „zorganizował” pierwszorzędny harem.

Eunuchowie sultana marokańskiego, uzyskawszy pozwolenie swojego władcy, „nabywali” dla młodego Morgana piękne kobiety w Arabji, Turcji, Belduzystanie, Persji, a nawet w Siamie.

Korespondenci pism hiszpańskich twierdzą, że Morgan, który od czasu do czasu przyjeżdża na swym jachtie do Marokka, posiada obecnie

### przeszło 500 odalisk,

dla uwiecznienia urody których sprowadzeni zostali z Ameryki specjaliści malarze.

# NA SZEROKIM

## ŚWIECIE

### JAK SKASOWAĆ WIEZIENIA

#### Jedyna w swoim rodzaju loteria

Burmistrz miasteczka Claxtonville w St. Zjednoczonych nie mógł obójnie palnąć na więzieniu miejskim, na które wydawano dużo pieniędzy bez wyniku, bo przestępcy po odsiedzeniu kary wcale nie stawali się lepsi i nie mogli długo znosić wolności.

Oszczędny burmistrz wpadł na pomysł wysoce oryginalny; miastowicze urządził loterię o kilku dość wyrokach wygranych, płatnych pod koniec każdego roku. Za bilety nie się nie płaci, lecz kto chce wziąć udział w losowaniu, musi rok całutki zachowywać się bez zarzutu.

Środek ten okazał się wcale praktycznym, bo i policja nie ma teraz kłopotu z przestępcami — bo każdy chce wygrać premię, unika jakiegokolwiek zatargu, — i miasto mniej wydaje, bo premie loteryjne kasztują znacznie taniej, niż utrzymanie więzienia w najjaśniejszym nawet roku.

### SZCZEGÓLNA PRZESZKODA.

#### Milijony gasienic na torze kolejowym.

Na jednej z lokalnych linii kolejowych w Bawarji miał miejsce niedawno bardzo oryginalny wypadek, który spowodował półgodzinne opóźnienie pociągu osobowego.

Pociąg ten w szczyrim polu napotkał przeszkodę zupełnie niepodziwaną i niezwalczoną, która nieporadliwie się posunąć naprzód. Obok miejsca, gdzie pociąg musiał zatrzymać się, znajdowało się wielkie pole kalaropy i buraków, niemal całkowicie pozartych przez gasienice, które w nieprzejrzanej ilości wielkim strumieniem leżały na torze kolejowym, który najpewniej obrały za wyloczynnik w drodze do dalszych spustoszeń.

Parowóz wejechał wprawdzie w sam środek tych niezliczonych milionów gasienic, ale wszelkie próby maszynisty posunięcia się naprzód spęłały na niczem, gdyż koła i szyny stały się tak śliskie, że o ruchu mowy być nie mogło.

Zakłopotany maszynista nie stracił jednak przytomności umysłu, dał kontrpartę, cofnął się o kilka kilometrów, a nabrawszy rozpędu i posypawszy piaskiem szyny, przejechał całą parą krytyczne miejsce. W historii kolejnictwa jest to podobno jedyny wypadek tego rodzaju w całym świecie.

### SAMOLOTY NA USŁUGACH ROLNICTWA.

W St. Zjednoczonych już oddawna powstała myśl stosowania samolotów przy leczeniu różnych chorób roślinnych. Pola są nieraz bardzo rozległe, to też trzeba było wiele czasu i licznego personelu na to, by jakies sioło czy kwasy, lepiące danego szkodnika, rozprzeszrenić na całym polu. Przy pomocy samolotów taka praca wykonana można nieskończenie szybciej, a więc i skuteczniej.

Poczynione w tym względzie doświadczenia wykazały, że pomysł to bardzo dobry, to też w Ameryce, zwłaszcza na plantacjach bawełny, samoloty są w tym celu stosowane masowo. Naturalnie, jest to możliwe i oplaca się wtedy jedynie, gdy chodzi o obsłużenie wielkich przestrzeni.

Niedawno tej nowej metody rozpowszechniania trzciny na owady czy grzybki roślinne spróbowano w Anglii, w miejscowości Lincolnshire, na plantacji kartofli, wynoszącej 20 ha. Płyn niszczący grzybkę, rozlany na całej przestrzeni w ciągu 25 minut, podczas gdy zwykłe sposoby wymagałyby dwa dni czasu. Przy samolocie latał tak bardzo nisko, że niekiedy dotykał liści kartofli; w tych warunkach trudno o dokładniejsze przeliczanie przeznaczonych cięczy.

Przy stosowaniu samolotów do tego rodzaju praktyk pamiętać należy nie tylko o uzyskaniu ich wyłącznie dla wielkich obszarów, ale i o tem, by na przestrzeniach tych nie było ani pól, ani budynków.

# MÓJ EKRAŃ

### PRZEDŁUZANIE ŻYCIA.

Życie ludzkie jest coraz tańsze, — mówią śledziennicy. A ja twierdzę, że coraz tańsze jest sztuka odmłodzenia czyli przedłużania naszego życia.

Dawniej odmłodzeniem zajmował się król piekiel, Melistofeles we własnej osobie. Każal on sobie płacić bardzo słono; przykładem nasz dobry znajomy, dr. Faust, który za ten zabieg zapłacił własną duszę. Powiecie może:

— Phi, wielka rzecz! Duszka! Każdy człowiek to ma!

Tak, ale tylko raz w życiu... Potem zjawił się dr. Woronow i zaczął sprzedawać eliksir młodości, zawarty w małych graczolach, za kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy franków. Było to już znacznie taniej w porównaniu z bezczelnym „paskiem” Melistofela, ale jednak za drogą dla mnie i dla Ciebie, nieprawdaż, czytelniku?

Wreszcie zjawił się inżynier amerykański Harrington Emerson, autor „Dwuunastu zasad wydajności pracy” i dowiódł, że każdy z nas może przedłużyć sobie życie, o ile postara się tracić jak najmniej czasu, dajęgo mu przez Stwórcę do dyspozycji.

Kiedy niedawno słynny wynalazca, Tomasz Edison ukończył 80 lat i składano mu życzenia, aby dożył do stu, wielki starzec odparł:

— Już przeżyłem 120 lat, gdyż pracuję zawsze na dwie zmiany.

Ten nie stracił czasu. Wogóle najmniej tracą czasu Amerykanie, bo najwydajniej pracują i najumiejelniej się bawią, słusznie więc uczynił p. Piotr Drzewiecki, zastępując prezesa Ligi Pracy, gdy w pułownej drodze z Ameryki napisał ciekawą broszurę p. t. „Przedłużenie życia”.

Przeczytanie tej broszury i zapisanie się na członkwa „Ligi Pracy” gorąco polecam tym wszystkim, którzy chcą uniknąć, w chwili zgonu, gorzkiej skargi Rammeraha:

„O Panie, cóż uczyniłem z temi 600.000 godzin, które dałeś mi na świecie, zrodzonym ze słońca!”

Sat.

# Majątek boksera Dempsey'a

## Mógłby kupić połowę Warszawy

W związku z porażką boksera Dempsey'a, pisma amerykańskie, omawiając wypłacone znakomitemu bokserowi honorarium, poruszają kwestję jego zarobków wogóle.

Otóż okazuje się, że majątek Dempsey'a obecnie wynosi nie mniej, nie więcej jak

Siedemdziesiąt pięć milionów dolarów

w gotówce oraz w akcjach kilku bardzo dużych przedsiębiorstw amerykańskich.

Dzienniki amerykańskie utrzymują, że pieniądze te zostały zarobione nie tylko pięścią.

Bokser, zarabiając dużo pieniędzy, stale grał na giełdzie, kupował i sprzedawał akcje, miał sklepy, dzierżawił tereny naftowe i t. d.

# Obciąć, nie obciąć? Oto jest pytanie!

## Przeciw modzie i w jej obronie

### Jakie włosy i suknie winna nosić kobieta?

W połowie września władze szkolne stolicy Węgier wydały rozporządzenie, zakazujące wszystkim uczennicom: 1) dekoltowania się i noszenia krótkich sukienek, 2) używania różu oiwka i t. p. środków, 3) noszenia krótkich włosów, 4) chodzenia do dancinów.

W światku uczennic zawrzało i wre dotąd jeszcze; posypały się głosy pochwalające to rozporządzenie władz szkolnych, lecz jeszcze głośniejsi mówią jego przeciwnicy. Oto jeden z głosów tego rodzaju.

Sprawa zakazu krótkich włosów wygląda dziwnie, bo jeżeli nawet wszystkie uczennice słuszność jego uznają, co im to pomoże, skoro poszły oddawna za modą i włosy obcięły, a zanim nowe odrosną, już dawno właścicielki ich szkole skończą. Jeżeli tedy władze szkolne utrzymania w całej sile to rozporządzenie, lekcje odbywać się będą przy pustych ławkach, bo 80 proc. dziewcząt włosy już obcięło.

Jeśli chodzi o nienoszenie krótkich sukien — przedewszystkiem zaznaczyć należy, że suknie obecne są nieporównanie

hygieniczniejsze od dawnych długiach choćby, że pozostawiają kobiecie większą swobodę ruchów. Zresztą, ktoś przeprowadzi w życie taki zakaz? Przecież nie może matka sama nosić krótkich sukienek, od córki zaś wymagać, by nosiła długą?

Jedynie nakaz, dotyczący używania różu i t. p. środków spotyka się z uznaniem, ale nie ze względów higieny czy estetyki, lecz z tego jedynie powodu, że nie tak nie utrudnia nauczycielom pracy na lekcji, jak to, że coraz to inna uczennica (albo i kilka odrazu) wymiute lusterko i przybory i „robi się piękna”. Prowadzenie lekcji z takimi farbowanymi istotkami wcale nie należy do przyjemności.

### ZAWIADOMIENIE dla uniknięcia nieporozumień!

Ekzystuje od roku 1843

## SKŁAD FUTER BRACI D. I. J. KARMAZYN

zawiedoma, że żadnych fili nie posiada i że z nowopowstałym sklepem przy ul. Miodowej o podobnym brzmieniu (D. I. Karmażyn) nie wspólnego nie ma. Aby się nie dać wprowadzić w błąd brzmieniem firmy konkurencyjnej, uprasza się o łaskawe, baczone zwrócenie uwagi na dokładne brzmienie firmy oraz adres:

Plac Krasiański 2, vis a vis Kościola Garnizonowego, telefon 64-66.

# Za 8 lat tylko pod ziemią

## Od Woli do Mokotowa

### Kto dożyje szczęśliwy!

Dyrekcja Tramwajów Miejskich w Warszawie prowadzi studia geologiczne nad układem ziemnym Warszawy w celu wytknięcia terenów pod przyszłą koleją podziemną.

Jakkolwiek egzystuje już parę projektów ogólnych co do kierunku linii przyszłego „metro” w Warszawie, jednak są to projekty narazie jeszcze tylko dorywcze.

Wyznaczenie linii przyszłego „metro” w nas będzie dopiero przedmiotem prac po gruntownym przestudowaniu charakteru ruchu stolicy tak obecnego, jak i przewidywanego w przyszłości przy rozbudowie miasta.

Jednak już dziś z całą pewnością można orzec, że najbliższą linią kolei podziemnej w Warszawie będzie linia łącząca Wole z Mokotowem i że będzie to linia wyłącznie podziemna, co zresztą wynika z charakteru ulic przez nią przebiegających.

Jakimi ulicami ta linia przejdzie, to również podlega jeszcze szczegółowym studjom w związku z całokształtem linii, projektowanej kolei podziemnej.

Kierunek jej zależeć będzie nie tylko od ruchu, ale i od układu gruntu i poziomu jego wód.

Ile kosztować będzie to wielkie przedsięwzięcie?

Z danych statystycznych kosztów budowy kolei podziemnych zagranicznych można obliczyć, że koszt wykonania w

Warszawie linii o podwójnym torze włączając wszystkie urządzenia wyniesie 10 milionów złotych na jeden kilometr.

A kiedy Warszawa doczeka się tego nowoczesnego środka komunikacji miejskiej?

Jak można wnosić z dotychczasowych wstępnych prac, po-

święconych tej sprawie, od chwili uruchomienia pierwszej linii kolei podziemnej w Warszawie dzieli nas przeszło 8 lat.

Wówczas Warszawa z dumą będzie mogła o sobie powiedzieć, że ma nie tylko ponad milion ludności, ale że i posiadała urządzenia publiczne godne miasta europejskiego.

# Ze „Złotej serji” skandalów warszawskiej Kasy Chorych

## Sanatorium dla suchotników na błotnisku

### Zle i drogo, ale po przyjacielsku

W roku ubiegłym Warszawska Kasa Chorych kupiła kawał terenu w Po'oblociu (pod Dęblinem), aby zbudować tam sanatorium dla suchotników, członków Kasy Chorych.

Kupna dokonał dyr. Kasy Chorych p. Exner — od p. Szmideckiego, placąc mu 80 tysięcy złotych.

Jak wspomniany teren nadaje się pod budowę sanatorium dla suchotników, niech poświadczą

opinia specjalnej komisji, która go zwiędzała.

Drukujemy ją dostownie:

„Opinia Komisji Rewizyjnej w sprawie nabycia terenu w Zyczynie i projektowanej tam budowie Sanatorium dla Warszawskiej Kasy Chorych.

Przedstawiciele Komisji Rewizyjnej w składzie: p.p. W. Lengł, K. Kakietka, M. Szpinaka i F. Zielińskiego w obecności przedstawicieli Dyrekcji p. Tatarskiego — w dniu 12 września b. r. — zwiędzili teren w Podoblociu (stacja kolejowa Zyczyn), nabyty przez Kasę pod budowę sanatorium dla chorych Kasy.

Przy badaniu stwierdzono, że:

1) w bliskości zakupionego terenu znajdują się rozległe stawy rybne, mżyna, łaki i torowiska;

2) że woda znajdująca się na terenie zawiera większe ilości tlazka i może być używana tylko po odzłożeniu;

3) że komunikacja nie jest dogodna;

4) że pod względem aprowizacyjnym sytuacja również wydaje się być niedogodna;

5) że teren nabytej parceli nie jest jednolity.

Pozatem Komisji wydaje się, że koszt nabycia ze względu na liche drzewostan jest zbyt wysoki i niewątpliwie bardzo znacznie przewyższa wartość rynkową i że cegła nabyta i sprawdzona z pobliskiej cegielni jest gatunku niżj średniego, że znaczne ilości jest nie do użycia.

Wobec powyższego komisja uważa, że sprawa budowy Sanatorium z uwagi na cel zamierzenia i wielkie koszty, może być zdecydowana dopiero po specjalnem obejrzeniu i zbadaniu terenu przez wועezjalistów.

Wracając do ceny nabycia terenu Komisja uważa za konieczne specjalne przeprowadzenie badania cen miejscowego rynku”.

A więc w pobliżu łak i torowisk, na terenie niedogodnym komunikacyjnie i aprowizacyjnie, w miejscowości, jak sama nazwa już świadczy (Podoblocie), błotnistej i malarycznej, Kasa Chorych chce budować sanatorium.

## ZAKRAWA TO NA KPINY Z CHORYCH.

Nie można wątpić, że sprawę tego skandalicznego kupna zajmie się Główny Urząd Ubezpieczeń i Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

## Na targowisku

Godz. 10 rano.

Targowisko warzywne obsłużyło dziś 606 wozów. Ceny naogół nie wykazują zmian.

Notowano je: buraki w peęczkach za sztukę 6 — 7 gr., cebula w peęczkach, gat. II, za sztukę 20 gr., cebula na wagę I gat., kłg. 28 — 32 gr., fasola strączkowa kłg. 30 — 40 gr., kalafior 1 gat., za sztukę 14 — 18 gr., II gat. — 7 — 9 gr., kapusta biała w główkach za 100 kłg. — 9 zł., kapusta w główkach sztuka 15 — 25 gr., kap. czerw. — 16 — 20 gr., kap. włoska — 12 — 17 gr. Marchew w peęczkach sztuka 12 — 14 gr., ogórki kopa — 2 zł., pietruszka w peęczkach szt. 20 — 25 gr., pomidory kłg. 40 — 60 gr., selerzy szt. 40 — 50 gr., ziemniaki 100 kłg. — 11 — 13 zł.

# Strzeżcie się fałszywych 20-złotówek

## Dwa zasadnicze typy falsyfikatów

Banknot 20-złotowy jest wykonany w oryginale w tak błędnych kolorach, że zasadniczo fałszowanie jego nie przedstawia dla przestępców większych trudności. Puszczanie w obieg tych banknotów również nie jest trudne, albowiem 20-złotówki są nieraz wypłacane całemi paczkami. Dotychczas władze bezpieczeństwa mają w swojej ewidencji

pięć typów falsyfikatów znajdujących się obecnie w o-

biegu. My poprzestaniemy, by nie rozpraszać uwagi Czytelników, na opublikowaniu

### szczełogół charakterystycznych

tylko dwóch typów najbardziej udatnie fałszowanych i będących w obiegu przeważnie w pobliżu stolicy. Pierwszy z nich wykonany na bardzo złym papierze nie posiada wcale

znaków wodnych.

Wodny portret Kościuszki jest prawie niewidzialny.

Najłatwiejszym jednak sposobem odróżnienia jest uważne przyjrzenie się napisowi

Warszawa  
15 lipca 1924 r.

umieszczonemu w środku banknotu. Dość rzucić okiem na podane tutaj w powiększeniu te napisy, żeby dojrzeć wyraźną wadę w wykonaniu liter.

DWADZIEŚCIA  
ZŁOTYCH

WARSZAWA  
15 lipca 1924 r.

Banknot prawdziwy.

DWADZIEŚCIA  
ZŁOTYCH

WARSZAWA  
15 lipca 1924 r.

Banknot fałszywy.

Na drugiej stronie banknotu jest bardzo niedbale wykonane całe tło banknotu.

Drugi typ banknotu, kursujący również przeważnie w Warszawie.

Tło jego jest wykonane zbyt gęstymi kreskami tak, że

miejscami poprostu zlewa się. Natomiast druk farbą czerwoną jest wykonany bardzo słabo i szęsto przerywa się. Żeby usunąć wszelkie podejrzenie należy uważnie przyjrzeć się stronie lewej banknotu (z orłem w owalu). Owale, w którym jest umieszczony wodny portret Kościuszki jest zrobiony w ten spo-

sób, że kreski zupełnie zlewają się. Pozatem istnieje bardzo wyraźna wada graficzna. W banknocie autentycznym widzimy w owalu kreski podłużne, natomiast w falsyfikacie kreski te zrobione w kierunku poprzecznym, a miejscami raczej przypominają kropki.



Banknot prawdziwy.



Banknot fałszywy.

Papier w tym banknocie jest cokolwiek lepszy, niż w poprzednim typie, jednak znaki wodne są zrobione

za pomocą tłuszczu,

który występuje na powierzchni banknotu w postaci złotych plam.

Przy uważnem obejrzeniu tych falsyfikatów i zwróceniu

uwagi na podane przez nas szczełogóły łatwo daje się fałsz zdemaskować.

Jutro podajemy następne odmiiany falsyfikatów.

## Promocja Absolwentów Ofic. Szkoły Inżynierji

Odbędzie się dnia 29 września b. r.

Program obejmuje: o godz. 10-ej mszę polową, po której nastąpi uroczyste odczytanie

dekretno nominacyjnego i defilada.

W godzinę potem p. Prezydent Rzeczypospolitej przyprowadzi w Sali Honorowej szablę

honorową Prymusowi.

W uroczystości spodyzewany jest liczny udział przedstawicieli sejmu, rządu, społeczeństwa i wojska.

## Wywiadownia „moralna” klubu ukraińskiego

Nie jest bezpiecznem źródłem informacji

W grudniu roku ubiegłego do redakcji niewychodzącego już „Głosu Stolicy” nadszedł list na oficjalnym blankiecie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej od prezydium klubu sejmowego ukraińskich włościan. List ten brzmiał, jak następuje:

„Z polecenia prezesa klubu ukraińskiego, ażeby otrzymane materiały, dotyczące anomalji życia społecznego lub korupcji, odsłać do dyspozycji prasy, mamy zaszczyt przy niniejszem załączyć dokumenty, które zwracają uwagę na anormalne stosunki w Magistracie. Załączone dokumenty pochodzą z wiarogodnego źródła i prezydium klubu bierze za nie całkowitą odpowiedzialność”.

Do listu była dołączona notatka, którą „Głos Stolicy” prawie dosłownie powtórzył w numerze z dnia 13 grudnia w artykule p. t. „Ciepłe gniazdko w Magistracie a, w tem gniazdku p. radca prawny Chyrosz”, pełnym napasici na p. Chyrosza.

Wobec tego p. Chyrosz wystąpił ze skargą sądową o zniesławienie w druku przeciwko redaktorowi „Głosu Stolicy”, p. Marszałkowi. Sprawa ta znalazła się właśnie w wokandy Sąd Okręgowy w dniu wczorajszym.

Sąd Okręgowy w składzie sędziów Swiatkowskiego, Solta i Garbolewskiego postanowił sprawę odroczyć w celu powołania nowych świadków.



# KINO

## PROGRAM KIN

na wtorek, dn. 28 b. m.

### SRODMIEŚCIE.

APOLLO (Marszałkowska 106, tel. 18-72): „Venus z krajów dalań” — film ilustrujący wybory najpiękniejszej kobiety Stanów Zjednoczonych — miss America. Akcja dramatyczna dodana tylko w celu utworzenia 10 aktów.

COLOSSEUM (Nowy Świat 19, tel. 206-56): „Pozar serc” — Jeden z najlepszych filmów produkcji francuskiej. Akcja toczy się w Rosji podczas rewolucji, oraz na Riwierze. W roli głównej Jacques Catalin.

CORSO (Wierzbowa 7, tel. 238-32): „Palac rozkoszy” — film Fox'a z udziałem Betty Compson, oraz „W imieniu z przemysłowców”, awanturujący film z udziałem słynnego psa „Rint-tin-tin”.

FILHARMONJA (Jasna nr 5, tel. 33-26): „Róże Paludnia” — niemiecki film jeden z czterech, w których biedniemu wdziałeli w roku bieżącym Henry Forten. Partnerem jej jest Angelo Ferrari.

MUZA (Mokotowska 73, tel. 66-24): „Sandra” — dramat w 8 aktach, w głównej roli Barbara la Marr. Nad program występy estradowe.

PALACE (Chmielna 9, tel. 51-14): „Manon Lescaut”, przerobka arcydzieła literatury francuskiej w wykonaniu niemieckiej wytwórni „Ufa”. W rolach głównych Lya de Putti i Włodzisław Gajdarow. Jest to jeden z ostatnich filmów, które Lya de Putti zrobiła przed wyjazdem do Ameryki. Nad program: Zójzeta z Krynczy.

PAN (Nowy Świat 40, tel. 237-40): Program ten sam, co w kinie „Corso”.

SPLENDID (Galeria Luksenburga, ul. Senatorska, tel. 203-54): „Wesoła wdziaczka” według popularnej operki Lehara. W roli tytułowej Mae Murray, w roli księcia Danily John Gilbert. Wytwórnia Metro-Goldwyn, realizator Erich Stroheim, film zrobiony bardzo dobrze, ilustrowany muzyką operki. Film wart zobaczenia.

STYLOWY (Marszałkowska 112, tel. 260-72): „Czarny orzeł”, przerobka powieści „Dubrowski” Puszkina, jeden z ostatnich filmów Rudolfa Valentinou. Partnarką jego jest Wilma Banksy. Film zrobiony bardzo elokwentnie, sprawnie wrażeń wysoce dodatnie.

ŚWIATOWID (Marszałkowska 111, tel. 238-96): „Wesoła wdziaczka”, film ten sam, co w kinie „Splendid”.

WODEWIL (Nowy Świat 43, tel. 301-90): „Księżniczka i koczownik” — dramat dworski w 8 aktach. W rolach głównych Lucy Doraine i Willy Fritsch dobrze w Warszawie znany z filmu „Czar walec”. Film niemiecki.

### MOKOTÓW—PLAC ZBAWICIELA.

SOKÓŁ (Marszałkowska nr. 69, tel. 154-05) — „Listy, które go nie dożyły”, 8-aktowa tragedia z Bernardem Goetzke w roli głównej. Film nederlandzki.

### WOLA.

IRA (Wolska 3, tel. 135-04): „Smierć podłazi”, anturystyczny film wytwórni Foxa. Obraz interesujący.

### CHŁODNA—ŻELAZNA.

BAJKA (Żelazna 61, tel. 298-76): „Czerwone serce”, ciekawy film, ilustrujący tragiczne dzieło wymierzające tasy czarownicy. W roli głównej Clara Bow.



# RADJO

## RADJO

### PROGRAM RADJOFONICZNY

na wtorek, dn. 28 b. m.

Warszawa (długość fali 480 metrów).

Godz. 15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy. Godz. 17.00—17.25 — Odczyt p. l. Ze wspomnień krykaryturysty wygl. p. Jerzy Sewajca. Godz. 18.30—18.35 — Jazz-band. Godz. 18.30—18.45 — Odczyt prof. Milewskiego: „Polska filozofia narodowa”. Godz. 19.00—19.25 — Odczyt prof. G. Tolwiewskiego: „Wzrosty kłótnia na ziemi i człowieka”. Godz. 19.25—19.40 — Komunikat rolnicy. Godz. 19.40—19.55 — Nad program „Rozmaitości”. G. 20.30—22.00 — Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimifskiego z udziałem prof. Pawła Lewickiego (fortepian). I. I. Ludomir Różycki. Koncert fortepianowy: 1) Allegro; 2) Andante era moto; 3) Allegro giocoso — wykonca z low, orkiestry prof. P. Lewicki. II. 2. Międzycyżaw Karłowicz. Odczyt: 1) Pieśń o wiekuliszkiej tekturce; 2) Pieśń o miłości i o śmierci; 3) Pieśń o wazehywie — wykonca orkiestra.

Signal czasu. Komunikat prasowy.

### RADIO ZAGRANICA.

Mediolan, 320 m.: Godz. 21.12—13.00 — Konkert: 1. Rossini: Semiramida, 2. Bizet: Aria sopranowa, 3. Donizetti: Elksir miłosny, aria tenorowa, 4. Mendelssohn: Allegro brillante, na fortepiano, 5. Czajkowski: Dana pikowa, fantazja, 6. Dwie pieśni na sopran, 7. Coroner: Taniec, 8. Rozmowa artystyczna, 9. Caccini: Aria na tenor, 10. Schumann: Marzenie, 11. Boccerini: Menuet, 12. Mayaz Helmund: Spięz weselny.

Praha, 17.00—18.00 — Konkert orkiestry: 1) Smetana: Uwertura; 2) Filarmonia: Narzęczona; Fantazja; 4) Kricka: Pieśni; 5) Dvorak: Dwa walce, 20.02 — Konkert: 1) Dvorak: Uwertura; 2) Bend: Melodie cygańskie; 3) Chopin: Scherzo i Mazurek; 4) Nowak: Melodie cygańskie; 5) Skriabin: Mazurek; 6) Glinker: Życie za cara. 21.16 — Muzyka popularna.

### WIADOMOŚCI RADJOWE

#### RADJO NA UCIE.

Kapitan angielski, Leonard Plugge, członek Królewskiego Towarzystwa Radjowego W. Brytanji, zakończył w tych dniach raid dookoła Europy na potężnym aucie, na którym miał zabudowany aparat odbiorczy, jakim posługiwał się podczas pełnego biegu auta.

Wyjechałszy z Londynu 1-go sierpnia, radioamator-automobilista przejechał 13 państw Europy. W dwie godziny po przybyciu do Paryża, w broadcasting stacji radiowej na wieży Eiffila, wygłosił przed mikrofonem odczyt, w którym opowiedział o swoich spostrzeżeniach, co do działania stacji odbiorczej podczas raidu.

Cała instalacja odbiorcza jest umieszczona na lewej stronie karoserji. Zarządzenie lamp zapewnione jest dzięki motorowi automobili, zapomocą którego kapitan ładował akumulatory. Antena ramowa, mająca jeden metr średnicy, umieszczona jest na wachlarzu.

Opowiadając dziennikarzom przyskim wrażenia ze swojej podróży, kapitan Plugge nie mógł schwalić się, jak przyjemnym towarzyszem podróży był jego radioapar. Zdarzyło mi się, mówił kapitan, że w okolicach Belgradu zmuszony byłem przedrzeć kilka nocy pod gołym niebem w aucie. Około północy, przed zaśnięciem, rozpułem samotny, oddalony o dziesiątki kilometrów od najbliższej wioski, z rozczuleniem słuchałem jazz-bandu z „Cafe de Paris” w Londynie.

### PRAGA.

ERA (Inżynierska 4, tel. 116-85): „Kobieta wampir”. W roli głównej Estella Taylor, znaną słynnego bohatera Dempsey'a. Film w środowisku cieszył się wielkim powodzeniem.

## SPORT

### PIŁKA NOŻNA.

Mistrzostwo Polski w piłce nożnej.

Do rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej stają trzy kluby, a mianowicie: Pogon ze Lwowa, Warta z Poznania i Polonia z Warszawy.

Ostateczne rozgrywki odbędą się już w najbliższym czasie i staną się niezawodnie nielada sensacją dla naszego świata sportowego.

Co do spodziewanego wyniku, to wszyscy naogół zgodnie stawiają na dotychczasowego mistrza lwowską Pogon.

### PIŁKA NOŻNA ZAGRANICA.

Ostatnie wyniki.

Klub wiedeński W. A. C. zmierzył się w Barcelonie z tamtejszą F. C. Barceloną. Wynik — 4:2 (2:0) dla Hiszpanów.

Wiedeński Wacker pobił w Monachium reprezentację Bawarii w stosunku 3:1 (1:0).

### KOLARSTWO.

Przesunięcia w kolarstwie.

Niedzielne zawody kolarskie na Dynasach wykazały raz jeszcze, że mistrz polski Łazarzki stracił swą dawną formę i spodziewać się należy, że laury mistrza będzie musiał ustąpić przy następnym rozgrywkach komu innemu. Według obecnego stanu rzeczy najwzrocznie szanse mają kolarze warszawscy, a przede wszystkim Podgórski, który obecnie wykazuje świetną formę. Również Szymczyk, mimo niedzielnej porażki, przedstawia się obecnie pod względem formy bardzo dodatnio.

### TENNIS.

Turniej wewnętrzny o mistrzostwo Warszawskiego Klubu Tennisowego.

Wczoraj rozpoczął się powyższy turniej, rozgrywany na placach klubowych w parku Sobieskiego. Biorą w nich udział wszyscy najlepsi zawodnicy klubu z mistrzem Polski St. Czembartynskim na czele. Rozgrywki odbywają się w godzinach popołudniowych i potrwać do czwartku, w którym to dniu odbędzie się final żeś to już ostatnia poważniejsza impreza tenisowa w roku bieżącym.

### WIADOMOŚCI FILMOWE

Willa eks-kajzera sfilmonowana do „Ben Hura”.

Się tranżit gloria mundi! Kłószy pomyślał, że przedsięwzięcia, a raczej palce byłego władcy Niemcjin dużyć będzie za to do światowej sławy arcydzieła filmowego? A jednak tak się stało!

Oddalony o 18 mil na północno-cyżoncy górsmi i parkiem wznosi się pałac zapelniony dziełami sztuki całego świata. W nim to mieszka obecnie chłuba i bohater Włoch, poeta Gabriel D'Annunzio, pałac zaś skonfliknowany po wojnie cesarzowi Wilhelmowi oiszarował rząd swojemu narodowi. Niesie wieść, że eks-kajzer po „rodziny świata” miał zamiar spędzić corocznie zimę w swej uroczej wlojskiej rezydencji. Niestety, marzenia bułnego Hohenzollerna nie miały być nigdy zrealizowane.

W tej to wili, ugrupmnie przez D'Annunzia utworzonej Fred Niblo filmował sceny, w których Ariusz z honorarnie przyjmuje Ben Hura, a Cesarz okazuje mu swą łaskę, przysyłając przez specjalnego gońca srebrny rżanżic jako nagrodę za Zwyctwio w wyścigach kwadrzy. Podnie należy, że zdżięcia na ile przyzna widocznozy z drzewi wili, odrżnaczone zostało pierwszą nagrodą na konkursie zdżięc z natury, rozpisanym przez jedno z amerykańskich „Magazine” w r. 1925. Mieczkowicieś ta uwidoczniżna jest na scenie jako „Mizennu” z widokiem na sławnyzta floię rżżżżżżżż. W miejscowicieś tej zamieszkiwał Ariusz i stał jaskoby wzdawał rozżżżżżżżż. W wersji filmowej.

## PROGRAM TEATRÓW WARSZAWSKICH

na wtorek, dn. 28 b. m.

### WIELKI (Plac Teatralny).

„Faust” z „Nocą Walpurgii”. Udział biorą pp. Lipowska, Jaroszew, Orłowska oraz pp. Dobosz (partia tytułowa), Michałowicz, Mossakowski i Szczępietowski. Pray pulpicie dyr. Mlynarski.

Jutro „Pan Twardowski”. Na przedstawieniu będą członkowie odbywającego się obecnie w Warszawie po raz pierwszy Międzynarodowego Kongresu Praw Autorskich. Pojutrze „Aida”.

### NARODOWY (Plac Teatralny).

„Dziś w powodu zasłabnięcia p. Zachorskiej musiano zmienić spektakl, zamiast „Smu srebrnego Salomei” dane będą „Słuby panienskie” w wyborowej premierowej obsadzie. Jutro „Sen srebrny Salomei” J. Słowackiego. Początek o godz. 8-jej wiecz.

### LETNI (w ogrodzie Saskim).

„Liść figowy” komedia w trzech aktach Arnolda Fraccaroli.

Lucyna — Brydajńska, Augustyna — Łaska, pani Fretti — Roter-Jermińska, Alca Santelli — Larys Pawłowska, Mimi Galardi — Jaroszewska, Erminia Farlanda — Owczarska, Emma — Kopycińska, Janina — Lenerówna, Florelta — Zawadzka, Wronidolina — Noszewska, Robert Dornia — Różycki, Jan Paweł Flandi — Hrydzinski, Gustaw — Lenczewski, Santelli — Norzki, Farlanda — Rapacki, Marelli — Gierkowski, Fryderyk Galardi — Jaroszewski, Ludwik Karłowicz — gen. Myszkiewicz — Jan Tomasiak.

Reżyser dyr. E. Chaberski. Początek o godz. 8 wiecz.

### POLSKI (ulica Obozna).

„Dzień bez kłamstwa” komedia w trzech aktach G. Montgomery'ego.

Bob Bennet — Maszyński, J. M. Ralston — Samborski, Klarena Van Dusen — Bogusinski, Dick Dannelly — Daczynski, pastor Doran-Fritsche, Given — Mazarekówna, pani Ralston — Słubicka, Ethel — Zawadzka, Mabel — Madziarska, Sobel-Skibińska. Reżyserja Borowski'ego.

Początek o godz. 8.

Wczorajem dziś i do końca tygodnia kapitałna, pełna niezrównanego humoru komedia amerykańska „Dziś bez kłamstwa”. Od pierwszej do ostatniej sceny sztuka wywołuje na widowni homeryczny śmiech i entuzjastyczne oklaski pod adresem świetnych artystów.

### MALY (Filharmonja, ulica Jasna).

„Arta”, komedia w trzech aktach Verenulla i Berra.

Boron Würtz — Junosza Stepanowski, Feliks Bernarzycki — Waznecki, Lagun, sekretarz barona — Maliżewski, Stramboli — Staszewski, Ohtanjusz de Langenja — Hierowski, Konstantinowicz — Dereł, Franciszek, sługiacy — Zajaczkowski, baronowa Würtz — Sulima, Zuzanna Würtz — Gryf-Olszewska, hrabina Romani — Relewicz-Ziemińska.

Reżyser Aleksander Wegierko. Początek o godz. 8 wiecz.

Komedia koncertowa grana przez cały zespół, Junosza Stepanowski z roli barona Würtza stworzył arcydzieło, dotychczas w Warszawie niewidziane.

### TEATR CWIKLINSKIEJ I FERTNERA (Nowy Świat Nr. 63).

Dzisiaj i jutro doskonała komedia K. Zaskiego „Oj meżczyzn, meżczyzn”. Obsadę stanowią Cwiklinskiej i Fertner, oraz Gella, Chaveau, Justian, Grabowski, Walter, Wesolowski i Pawłowski. Sala codziennie wypelniona.

### ODRODZONY (Praga — Zygmuntowska).

„Dybuk” An-skiego w reżyserji An-drzeja Marka, z udziałem całego zespołu.

### TEATR IM. FREDRY (Ulica Sniadeckich).

Dziś teatr nieczynny. Jutro „Dobry oszozy”.

## TEATR

### TEATR NOWOŚCI (Ulica Bieleńska).

Dziś i dni następnego gościnne występy krakowskiego zespołu artystów pod kier. Ludwika Stefanińskiego w Głoginie sztuce żydowskiej Szaloma Alałchema „Jak trudno być żydem”.

### TEATR NIEWIAROWSKIEJ (Ul. Jasna, róg Sienkiewicza).

Dziś i jutro melodia operetka Brommego „Napiekniejsza z kobiet” z Kaziemrą Niewiarowską w roli tytułowej.

### POWSZECHNY (Leszno, w róg Żelaznej).

„Tajemnica salonów, czyli Hrabia Kambinator”, wodewil Ziemińskiego w 13 aktach.

### TEATR „ZJEDNOCZONYCH”.

„Barbara Rodziwilłówna”, sztuka w 5-ciu aktach Alotzego Felickiego. Początek o 8-jej.

### PERSKIE OKO (Marszałkowska Nr. 125).

„Wice zrywamy” rewja inaugurująca „Perskiego Oka” w dalszym ciągu gromadzą tłumy publiczności. P. P. Zula Pogorzelska, Janina Maczarska, Helena Kamińska, Jerzy Beronki, Ludwik Ławinski, Włodzimierz Maczarski, Konrad Tom, Marjan Reniggen, Eugeniusz Bodo są goraco oklaskiwani. Wkrótce sensacyjna premiera p. l. „Z ust do ust”.

### QUI PRO QUO (Galeria Luksenburga, ulica Senatorska).

Ostatnio wystawiona rewja „Kiedy panienki idą spa”, codziennie zapelnia sale na obu przedstawieniach. Początek o godz. 7:15 i 9:30.

### OLIMPIJA (Ulica Marszałkowska Nr. 114).

Na zakończenie sezonu wodewil „Czecz był chłopczyca”.

### ELDORADO (Ulica Hoża 25).

Program zbiorowy p. l. „Przebiegniemy”.

### MIGNON (Ulica Marszałkowska 81b).

Dziś i codziennie — awantura rajska w 3-eh aktach p. l. „Adam, Ewa i Tarzan w raj”, z pp. Noszowska, Sarnicka, Rapačka, Hellen, Śliwinski, Leszczyzem i Korskiem. Początek o 8-jej.

### Z ZACHETY.

We czwartek dnia 30-go września kończą się obecne wystawy w Zachęcie. Otwarcie nowych wystaw nastąpi w sobotę 2 października o godz. 12-jej w pol. — Zespół nowych wystaw stanowią: Wystawa zbiorowa dzieł K. Sychulskiego, wystawa grupy art. wielkopolskich „Plastyka” oraz bieżąca, na której znajdują się większe kolekcje pojedynczych artystów wystawców. — W dolnych salach otwartą jest wystawa prac architektoniczno-malarskich grupy art. plastyków „Przesens”.

### Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO MŁODZIEŻY NA WOLI

Wczoraj, wieczorem w koleście św. Karola Hieronimusa przy ul. Chłodnej odbył się słob młodego, świetnie zapowiadającego się tenora p. Bolesława Dukiwicza z panną Tolą Nurkiewiczówną. Chór młodzijszy wlojskiej pod dyrykta p. Drzewoskiego wykonał szereg utworów religijnych. Młodzież Wolska składa młodej parze serdeczne życzenia. „Szczęść Państwu”.



## SPORT

Kalendarzyk

28

Dziś: Waclaw  
Jutro: M.

SPRAWY POBOROWE

Magistrat dorecza obecnie kar-ty wcielania poborowym r. 1905 oraz poborowym, którym odroczenia juz minely. W poniedzialek, 27 wrzesnia, w pierwszym dniu zglosilo sie juz do sekcji wojskowej magistratu przeszlo 800 osob po karty wcielania, co swiadczy, ze poczucie odpowiedzialnego obowiazku wzroslo sred- nosci stolicy ostatnio znacnie. Rowniez na skutek odpowiedzialnego rozporzadzenia, do sekcji tej zglasza sie codziennie okolo 400 rezerwistow, sklada- jacych dane o zmianie adresu.

W zwiazku z tem dowiadujemy sie, ze od 1 pazdziernika r. b. kom. rzadu sprawdzac bedzie przez funkcjonariuszy P. P. li- sty lokatorow poszczegolnych domow i o ile stwierdzi, ze re-zerwisci nie zglosili zmian ad- resow, bedzie ich karal z cala bez- wgladnoscia grzywna do 500 zl. lub aresztem do 6 tygodni.

UKARANIE POBOROWYCH

Oddzial spraw wojskowych kom. rzadu skazal za niestawie- nie sie w terminie przed komisja poborowa Dymitra Miducha (Marymoncka nr. 42), Michala Dreckiego (Zgoda 1) i Antonie- go Turkiewicza (Elektoralna nr. 50), kazdego na 50 zl. grzyw- ny z zamiana pierwszemu na 8 dni aresztu, drugiemu na 5, wreszcie trzeciemu na 6 dni ar- sztu.

O ZALEGLE ZAROBKI

W zwiazku z demonstracja, ur- zadzona przez robotnikow hut- y szklanej w Jablonnie, doma- gajacych sie wypłacenia im za- leglych naleznosci za prace w sumie okolo 400.000 zl., robotnicy ci przybyli 27 wrzesnia do War- szawy w celu uzyskania od zar- zadu huty odpowiedniej wy- platy. Nadmienic nalezy, ze po- lozenie materialne zaintereso- wanych jest nader ciezkie i gro- zi komplikacjami.

DROGIE MASLO

Sad do spraw lichwarskich skazal wlasnie straganu w baza- rze przy ul. Radzymińskiej 25, Marje Gorecka, na 1 miesiac bezwzgladnego wizenia i 5 zl. opiat sadowych za pobieranie nadmiernych cen za maslo. Pod- czas rozprawy stwierdzono, ze skazana sprzedawala maslo o malej zawartosci tluszcza.

MECHANICZNE OCZYSZCZANIE MIASTA

Budowa garazu przy ul. Ma- dalińskiego w Mokotowie, posu- neta sie o tyle naprzod, ze bu- dynek, obliczony na 60 maszyn, jest juz pod dachem, pozostaje zatem tylko wewnetrzne wyko- nanie, które może być dokonane przed nastaniem mrozow. Na- tomist niezalutowana jest do- tad sprawa wysokoosci opiat, które mają być pobierane od wlascieli domow za oczyszczanie jezdni i chodników przez miasto. Rada miejska bedzie mogla sprawe te ostatecznie za- latwic, po rozpatrzeniu jej przez komisje finansowo-budzetowa, której najblizsze posiedzenie od- bedzie sie dzisiaj, 28 wrzesnia. O ile sprawa ta, walkowana od szeregu lat przez miasto, nie bedzie zalatwiona w mysl intere- sów mieszkancow i samego mia- sta, winny w nią wejrzec wladze nadzorcze. Sprawdzone z wiel- kim nakladem kosztow w roku 1925 maszyny francuskie od ro- ku stoją bezczynnie, a sprawa mająca pod wzgledem zdrowot- nym, duze znaczenie dla stolicy, ciagle jest w zawieszaniu.

Nie namawiaj do „jałowki” bo policjant „nie ulegnie”, a sam pójdziesz do kryminatu

Dnia 11 lipca 1925 r. w Łodzi ze to wlasnie posterunkowy zandal od niego 100 zł. i zegarka, a wobec odmowy Förstera zagroził rewolwerem, oświadczając: — Oddaj zegarek i pieniądze a będziesz wolny. W obronie własnego życia Förster uderzył tęczką posterunkowego w rękę (!), by mu wytrącić rewolwer (musiało to być jednak silne uderzenie, skoro policjant aż się przewrócił!). Sad okregowy nie dal wiary wywodom oskarzonego, skazu- jacych Förstera za naklanianie do lapowki i opór wladzy na łącz- na karę 6 miesiecy wizenia. Sad apelacyjny w Warszawie na posiedzeniu w dniu wczoraj- szym wyrok sadu okregowego zatwierdzil.

Najazd włóścian na szkołę

Ządza nauki czy ządza awanturnictwa?

Wzgle dy nauki oszczednos- ciowej nakazuja niekiedy zwia- nanie szkól lub ich przekszta- lanie. W dwóch sasiadnych wsiach Palczewie i Woli Gu- lowej, powiatu łódzkiego, ist- niaty szkoły powszechne jedno- oddzialowe. Na mocy zarządze- nia inspektora szkolnego szko- ly te przeksztalcono w ten spo- sób, że w jednej wsi miał być tylko pierwszy oddzial, w dru- giej zaś tylko drugi. Bylo to zgodne z ustawa szkolna, wo- bec tego, iż odleglosc pomię- dzy wioskami nie wynosi na- wet 3 km. Ta reorganizacja nie podobala sie jednak włoscian- om palczewskim. Gromada zlo- zona z 60 osób ruszyla przed szkołę i tu odgrazala sie, ze nie

duposci do wykonania zarza- dzenia inspektora, a pod adre- sem nauczyciela miejscowego rzucala obelzliwe wyrazy. Na czolo gromady wysunal sie ja- ki Dutkiewicz, który, grozac piestica, wolał, ze zmusi nau- czyciela do pracy w ciagu 8 godzin zamiast 5-ciu. Sad okregowy w Łodzi w try- bie postepowania uproszczone- go (feden sędzia) uwolnil oskar- zonego Dutkiewicza z braku wy- nogu. Innego zdana byl sad a- pelacyjny w Warszawie, który przychylny sie do skargi a- pelacyjnej urzędu prokurator- skiego skazal Dutkiewicza na tyzisen aresztu za obrazę oso- by urzędowej.

Biedny chłopek przywiózł musztardę po obiedzie

Coś nie coś o kalendarz żydowski przda się i Polakowi

Na ulicy Smocznej w Warsza- wie zdarzyla sie nadzwyczajna rzecz z chlopkiem, który przy- jechal ze wsi.

Wlościan takich przyjechalo w ostatnich dniach bardzo du- zo, przywozac t. zw. półkoshki plecione oraz galęzie, które zydzi nabywali masowo na po- krycie dachow kuczek.

Jeden z tych wlościan jed- nak nieobznajmiony dokladnie z kalendarzem zydzkim, przywiózł rowniez fure pełną półkoshkow i galęzi, ale juz w dniu samego swiata zydzkiego, kiedy kuczki juz byly u-

kończone i kiedy zydom nie wolno juz nie kupowac ani na- wet brać pieniedzy do rak. Biedny chlopek włócił się z wozem dzien cały po ul. Smo- cznej, dzwiazac sie, ze ani jeden zydz u niego nie kupuje na kuczki.

Biedny chlopek za późno się dowiedział o swych zmarnowa- nych zachodach i niepotrzeb- nym przywozie towaru po se- zonie. Pomylił się o dzień, czy też zgola nie był poinformowa- ny dokladnie o kalendarzu zy- dzkim.

Porwana Wanda i dzielný przodownik

Przytrzymanie niezwykłego palacza

Idąc na służbę st. przodow- nik I kom. P. P., p. Karol Sob- czyński, zauwazył na rogu ul. Dobrej i Marjensztadt, podej- rzanego jegomoscia, dzwigaja- cego skrzynie na plecach.

W zatrzymanym z latwością poznano znanego policji kry- minalnej „potokarza” Jana Ru- sina, lat 20 (Bugaj 18) w skrzy-

ni zaś znalaziono 25.000 sztuk papierosow „Wanda”.

Rusin tłumaczyl sie, ze pa- pierosy nabył dla siebie, gdyż wypala do tysiąca sztuk dzien- nie.

Nieuprzejma policja nie u- wierzyła oswadczeniu Rusina i razem z paką papierosow scho- wala go do „paki”.

Bocznica do rzeźni

Wedlug obietnicy Warszaw- skiej dyrekcji kolejowej bocznica łącząca stacje Warszawa Wschodnia z rzeznia miejską w zabudowaniach po fabryce „Wulkan” uruchomiona zostani- e w dniu 1-ym pazdziernika r.b. Dowozenie bydla na Tar- gowisko Praskie i do rzeźni jest bardzo ważnym, gdyż według o-

bliczeń urzędowych zmniejszy koszty produkcji mięsa o 20 grzyw- ny na kilogramie. Przepęd by- dła rzeznego ze stacji kolejo- wej na Targowisko Praskie od pazdziernika r. b. zupełnie usta- nie, a bylo przewozone będzie wyłącnie kolejami, co przyczy- ni się do prawie 10- krotnego

Ułatwienia wizowe i paszportowe dla turystów

Na ostatnim międzynarodowym kongresie propagandy tu- rystyki w Pradze, dłuższą dys- kusję poświęcono sprawie u- łatwienia wizowych i paszpor- towych dla turystów. Dyskusje tę poprzedził referat delegata Szwajcarii, p. Junoda, który jako punkt wyjścia wziął pro- jekt, zgłoszony przez Polskę w Lidze Narodów, aby znieść paszporty zagraniczne i powró- cić do stosunków komunikacji międzynarodowej, jakie istniały przed wojną. Delegat Szwaj- carii powołał się między innymi na przykład swego kraju, który zmioł już obowiazek wizowania paszportow dla okolo 40 kra- jow w większości wypadkow na zasadzie wzajemnosci.

nie paszportow za požądane na podstawie specjalnych umow między poszczegolnymi pa- dstwami, podobnie, jak zmiesnie- nio wiz na zasadzie ulgowej ich wzajemnosci. Umowy takie ist- niaty między Austrią i Szwaj- carią, Austrią i Niemcami itd. Nadto uznano za niezbedne wprowadzenie wiz turystycz- nych, które bylyby latwiejsze do otrzymania i latcize od wiz zwyczajnych.

W szczegolnosci uznano za niezbedne zniizenie wysokosci cen wiz dla turystow amery- kanskich, które w więkososci krajow kosztujy obecnie 10 do- larów od osoby, co dla turystow tych, pragnacych zwiedzic kil- ka lub kilkanaście krajow w Eu- ropie, czyni poważną pozycję w wydatkach i odstrasza ich od wiedzania mniejszych i mniej osobliwosci posiadajacych krajow. Stosowanie bowiem do Am- eryki zasady wzajemnosci w tej mierze jest nielogiczne, gdyż wysulone wizy amerykańskie u- trudniły emigrację z Ame- ryki do Europy, są zatem uz- asadnione. Natomiast wysokie wizy europejskie zmiechcają tu- rystow amerykańskich do zwie- dzania danego kraju, a co za tem idzie, są dla tego ostatnio- go ekonomicznie niekorzystne.

Podczas dyskusji przedsta- wiono Polskę, jako kraj o naj- drozszych paszportach zagra- nicznych, odcięty z tego powodu od swiata. W dyskusji zabierali głos delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie, którzy w zasadzie wypowiedzieli się za poparciem wniosku polskiego, przyczem je- dnak delegaci państw Balkan- skich i sasiadujacych z Rosją u- znali, że w stosunku do Rosji w obecnych warunkach paszporty nie mogly być zmiesnione.

W rezultacie uznano znie-

Podczas dyskusji przedsta- wiono Polskę, jako kraj o naj- drozszych paszportach zagra- nicznych, odcięty z tego powodu od swiata. W dyskusji zabierali głos delegaci wszystkich państw, reprezentowanych na kongresie, którzy w zasadzie wypowiedzieli się za poparciem wniosku polskiego, przyczem je- dnak delegaci państw Balkan- skich i sasiadujacych z Rosją u- znali, że w stosunku do Rosji w obecnych warunkach paszporty nie mogly być zmiesnione.

Biżuterja, kołdry, perfumy, palta

- Wszystko kradną
- Joskowi Bergerowi (Twarda 16) — przez okno kołdry wartosci 300 zl.
- Michalowi Decowskiemu (Aleje Ujazdowskie nr. 26) — różne rzeczy wartosci 1000 zl.
- Kazimierzowi Sawickiemu (Mar- szalkowska nr. 36) ze olepu perfum- rzyjno-kosmetycznego — mydla, perfu- my i t. p. wyroby wartosci 1000 zl.
- Sylwestrowi Radomskiemu, szre- gowcowi radio-telegraficznemu pulku na rogu ul. Żorawiej i Marszałkow- skiej — zegarek wartosci 30 zl.
- Rafałowi Frachtenbaumowi (ul. Brzeska nr. 15/17) — z bóżnicy przy ul. Jagiellońskiej nr 28 — palto war- tości 60 zl.
- Stanisławowi Wójcickiemu (Le- chwowska nr. 3) podczas bytnosci na za- bawie w mieszkaniu Domańskiej przy ul. Szerokiej nr. 38 — palto wartosci 60 zl.
- Apolonji Kasperkowej (Żelazna nr. 73) ze sklepu 6 par cholewek war- tości 100 zl.
- Berowi Gowalewskiemu (Grzybow- ska nr. 20) różną rzeczy wartosci 100 złotych.
- Janowi Nowakowskiemu studentowi (Wspólna nr. 13) z szafki uniwer- sytetu warszawskiego — palto war- tości 200 zl.
- Moszkowi Felermanowi (Święto- lerska nr. 28) — 190 zl.
- Izaakowi Damentajnowi (Dajel- na nr. 31) 3 garnitury męskie i kamaze wartosci 500 zl.
- Henrykowi Wollowi (Pokorna 8), wlascielowi skladu wedlin — z piw- nicy różne wedliny i miewa wartosci 300 zl.
- Rylee Szalermanowi (Siera- kowska nr. 4) — 175 zl. gotowia, dwa pierścieni z brylantami, zegarek zło- ty i kwit lombardowy na ogólną sume 2500 zl.

PODZIĘKOWANIE

Referaty oświatowe Oddziału War- szawskiego Polskiego Czerwonego Krzyza skladyja serdecznie „Bóg za- pleć zarządowi zakładow Żyrardow- skich za hojny dar 120 m. szarego płótna, ofiarowanego na urządzenie dekoracji i kurtyny w świetlicach spi- tala Ujazdowskiego i Mokotowskiego.

POKOJU

względnie umeblo- wanego, mozilwie z z dostepem do tele- fony wrodamleczki za umiarkowaną ce- nejnoszukuje student z Poznania. Zgłosze- nia pod „Student od Adm. ABC Szpital- na 12.

WYKWINTNE UBIORY I OBUWIE

męskie, damskie i dziecięce

**NA SPŁATY**

na bardzo dogodnych warunkach

**Dom Towarowy Kurcan**

Żługa 50.

NIE DOŚCI GNIENIA TRWAŁOŚCI PO CE- NI CHNIEJWSZEJ KONKURENCJI

Łóżka z wygodną siatką od zł. 28.—

Łóżka metaliczne 80.—

Łóżka polowe 20.—

W składnicy naszej kupicie lepiej i taniej niż gdziekolwiek! Również ma- teriace w ostate lub w idharowe od 22 złotych.

SOLIDNY KREDYT „DOM I SPORT” Alca Jerozolimska 18. w podwórzu Tel. 236-87.

## LIANA HAID PRZY OGNISKU DOMOWYM



Znakomitość niemieckiego świata filmowego p. Liana Haid przyrządza we własnej kuchence doskonałą kawę.

## Namiętność szybkości

Przyczyną zatargów Harold Lloyda z policją

Świetny komik, traktowany nieraz jako jedyny w swoim rodzaju, lepszy od Chaplina, sam o sobie powiedział, że ma jedną tylko namiętność, mianowicie pasjami lubi przekraczać przepisy policyjne o szybkości jazdy dla samochodów.

— Toć, do diabła, — powiada Harold Lloyd — jeśli nawet kark skręć, to jest to chyba moja sprawa osobista. Nikogo zaś nie przejadę napewno, gdyż bardzo na to uważam. A mam prawo przecie mieć trochę przyjemności podczas jazdy bodaj.

Szczerze te wyrzucenia będą pewien lęk i wywołują dreszcz, skoro się wie, że dla Harold Lloyda taka „przyjemność” rozpoczyna się od 90 km. wwyż.

Nieraz też, gdy tak szalenie pędzi, policjanci dają znak, by się zatrzymał; Harold Lloyd jednak teraz dopiero puszcza się całym pędem i ani myśli słuchać policjanta. Ale i taką ucieczkę też umie sobie dobrze wytłumaczyć, mówi bowiem:

— Ach, jakaż nielogiczna jest ta policja! Wydaje zarządzenie, by nie jeździć szybko, a to przecie jest niemożliwe, bo jeżeli chcę, by mi ten policjant nie dogonił, muszę jechać coraz to prędzej. Takie zmuszanie do szybkiej jazdy powinno być zakazane.

Szybkość samochodu nie pomaga, motocykl policyjny działa znakomicie; to też wkrótce nawiązuje się taka rozmowa między gwiazdą kina a policjantem:

— Dlaczego pan nie zatrzymał samochodu?

— Bo sądziłem, że nie uda się panu dogonić mnie.

— Zdaje się, że pan wogóle jeździ tylko w tym zakazanym tempie. Po raz który to będzie pan zapisany na karę?

— Panie policjancie, pewnością pana, że jeśli o mnie chodzi, zapisuje mi pan po raz ostatni, bo dziś jeszcze kupuję nową maszynę. Dotychczasowa — to gruchot, każdy ją dopędził!

## Kto nadał Dąbalaowi tytuł „obywatela honorowego” miasta Moskwy?

Jeden z dziennikarzy warszawskich

Jak wiadomo, na procesie warszawskim polskiego bolszewika Dąbala, w swoim czasie stwierdzono, iż miał on tytuł „obywatela honorowego miasta Moskwy”.

Dziś „obywatel honorowy Moskwy” przebywa u swych przyjaciół w Moskwie, ale o historii nadania mu tego „tytułu” znajdujemy ciekawe rewelacje na łamach jednego z pism emigracji rosyjskiej.

....Działo się to w 1921 roku w Warszawie. W gabinecie jednej z popularnych agencji telegraficznych, która rzetelnie zwalczała bolszewików, denegował się redaktor biuletynu politycznego, narzekając, że ma dziś zbyt mało aktualnego materiału.

— Daj mi pan coś sensacyjnego! — zwrócił się on do swojego współpracownika, leżącego na kanapie z papierosem w ustach.

— Dobrze, dobrze... Właśnie mam dla pana sensacyjną wiadomość. Panno Marjo, proszę pisać!

I dziennikarz podyktował przepisywacze depesze treści następującej:

„RYGA. [Tel. wł.]. Z Moskwy donoszą, że na posiedzeniu W. C. L. K. zdecydowano nadać posłowi komunistycznemu w Polsce tytuł „obywatela honorowego miasta Moskwy”. „Depesza” natychmiast została umieszczona w biuletynie

a za dwie godziny sprzedawcy gazet warszawskich wykrzykiwali:

— Dąbał obrany obywatelem honorowym miasta Moskwy!

W Sejmie wywarło to wrażenie piorunujące. Dąbala nie dawano przejść spokojnie, wszyscy mu „gratulowali” i „winszowali”.

Tego samego wieczoru korespondenci pism zagranicznych roznieśli tę wiadomość po całym świecie.

— Skąd pan wziął informację o Dąbalu? — w kilka dni później zapytał redaktor agencji swojego współpracownika.

— Z palca — szczerze przyznał się dziennikarz.

— Hm... Tak właśnie i przypuszczałem. Kto by go tam wybierał?!

Ale oto upływa parę tygodni, do redakcji warszawskich nadchodzą pisma sowieckie, które zawierają wiadomość o nadaniu „towarzyszowi Dąbala” tytułu „honorowego obywatela miasta Moskwy”.

Potem wyjaśniło się, że warszawska wiadomość o „wybraniu Dąbala” dotarła do Moskwy, która po pewnym namyśle zdecydowała... obrąć Dąbala honorowym obywatelem.

Podczas procesu w Warszawie, Dąbał był świecie przekonany, iż został „obrony za usługi” i nie wiedział o tem, że „pierwszy jego wyborca” siedzi vis a vis i pisze „sprawozdanie o jego procesie”.



Rycina nasza przedstawia gwardzistę Króla Jedomości królestwa Szwecji. Mundur i piket-haub żołnierza ten żywo przypomina przedwojennego piechura pruskiego.

## W walce z przyrodą

Środki przeciw posusze

Niedawno nakładem genewskiego towarzystwa geograficznego wyszła książka, poświęcona sprawie walki z posuchą w obwodzie największej w Rosji rzeki Wolgi.

W obwodzie tym, w biegu środkowym i przy ujściu rzeki opady atmosferyczne są niezmiernie małe, rolnik jednak umiałby sobie przy nich dać radę, gdyby przynajmniej deszcz, czy śnieg padały w odpowiedniej porze; cóż, kiedy kapryś natury sprawia, że padają one często bardzo w chwili, gdy nie tylko nie pomagają, lecz szkodzą, niema zaś ich wtedy, kiedy rolnik

za krople wody, wszystko gotówby oddać.

Ta kłeska posuchy jest nad Wolgą znana oddawna, swego czasu też chłop tamtejszy radził sobie w ten sposób, że z lat urodzajnych chował zboże na czas, gdy wskutek posuchy nic się nie urodziło; teraz sposób ten nie da się stosować, skoro ludność wzrosła ogromnie, a przestrzeń ziemi uprawnej nie wzrosła w odpowiednim stosunku. Dlatego właśnie niejednokrotnie czyniono próby

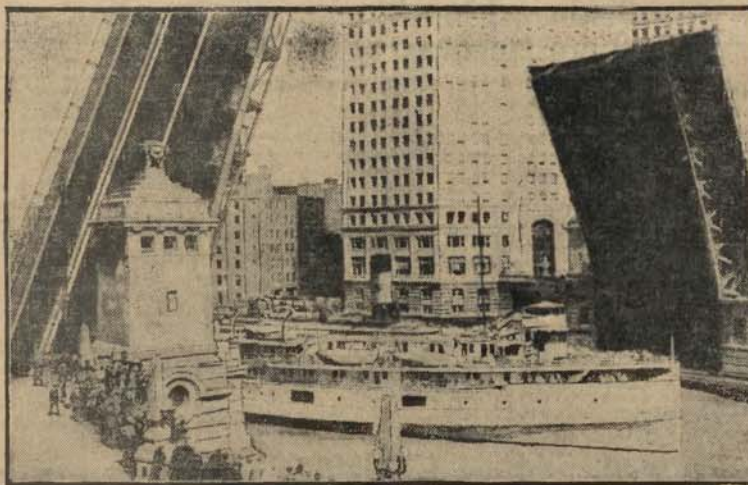
zapobieżenia tej kłesce. Ostatnią z nich jest właśnie omawiana w książce.

Jej autor wychodzi z bardzo słusznego założenia, że skoro warunków atmosferycznych zmienić nie można, trzeba się do nich dostosować drogą odpowiedniej uprawy oraz wprowadzenia nowych kultur.

Wprowadzić dotąd istniał pogląd, że deszcz sprowadzać można

wystrzałami armatnimi, a nawet przed wielu laty niejedni szarlatani głosił, że posiada środki spowodowania deszczu, ale ani pierwszy sposób — strzały armatnie — nie jest prosty i w skutkach niezawodny, ani drugi nie działa już dzisiaj; gdy w zaklęcia i czary nie wierzy nawet prosty człowiek, tembardziej zań nie poddaje się im przyroda.

## Cuda techniki



W Chicago zbudowano olbrzymi

most zwodzony, łączący dwie ulice śródmieścia.

## ZŁOTO W MORZU

Już oddawna wiadomo, że w składzie wody morskiej znajduje się także pewna ilość złota. To też nieraz postawiały większe czy mniejsze towarzystwa, które miały na celu eksploatować morze dalego, by z wody jego otrzymać złoto.

Zadca łatwego zysku jest tak wielka, że znalazło się nawet wielu nierozważnych, którzy w najlepszej wierze lokowali w tego rodzaju przedsiębiorstwach swoje oszczędności.

Niestety wielkie nadzieje w tym względzie zupełnie zawiódły, bo technika obecna nie posiada jeszcze środków odpowiednich. Nie należy jednak z tego wnioskować, że w wodzie morskiej złota wogóle nie było i niema; badania naukowe wykazują bowiem zupełnie co innego.

Niedawno jeden z wybitniejszych chemików niemieckich na zebraniu koło jego swych dostarczył w tym względzie ciekawego materiału, zdobytego

wyłącznie niemal drogą własnych badań.

Według niego zawartość złota w wodzie morskiej nie jest jednolita, gdyż jedne oceany są bardziej złotonośne od innych. Naogół uważano dotąd, że woda morska zawiera od 5 do 10 miligramów złota na 1 tonnie wody.

Dopiero badania chemika Habera, który poddał analizie około pięciu tysięcy „okazów” wody morskiej, wykazały, że ta zawartość złota jest bez

porównania niższa, choć nierówna.

Tak np. woda z południowego Atlantyku zawiera mniej niż 1/100 miligramu na tonnę wody, gdy woda oceanu Spokojnego w okolicach S. Francisco zawiera złota nieco więcej. Stosunkowo więcej, bo 4 do 5 razy tyle, zawiera złota woda morską podbiegunowych, a jeszcze więcej zawiera złota woda, pochodząca z roztopionego lodowca.

W tych warunkach, oczywiście, dobrać się na morskim złocie trudno.